

„BÓG-HONOR-OJCZYŻNA”



Rektor koszalińskiego seminarium duchownego ks. Dariusz Jastrząb nie ukrywał, że wybór hasła (patrz: tytuł) tegorocznego spotkania ministranckiego, nie był przypadkowy. Odnosi się poniekąd do katastrofy rządowego samolotu pod Smoleńskiem. W tej ministranckiej pielgrzymce wzięły udział służby liturgiczne z ponad 40 parafii. Oczywiście nie mogło zabraknąć pełnych emocji rozgrywek piłki nożnej.

Naszą parafię reprezentowało szesnastu ministrantów. Mszy świętej otwierającej ministranckie spotkanie przewodniczył Ks. Rektor. Omawiając hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” odwołał się do przykładu chłopców, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim. Niektórzy z nich byli również ministrantami. Służąc z honorem Bogu i Ojczyźnie oddawali nierzadko swoje życie.



Parafia pw. WNMP w Bobolicach

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA MINISTRANTÓW

Po zakończonej liturgii, młodszy ministranci pozostali w kaplicy seminaryjnej, gdzie zajął się nimi klerycki zespół muzyczny. Starsi ministranci natomiast spotkali się w auli seminaryjnej z człowiekiem honoru [Markiem Piotrowskim](#) – kilkukrotnym mistrzem świata w kick-boksingu. Najpierw chłopcy obejrzeni film o tym sportowcu, a po projekcji wysłuchali jego świadectwa. Jeśli cokolwiek trudno było zrozumieć, ponieważ Pan Marek ma problemy zdrowotne utrudniające mu mowę, to jednak każdy bez problemów usłyszał na pewno ust sportowego mistrza często powtarzające się trzy słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna. „To są moje największe wartości” – konkludował Pan Marek.



Po posiłku (tradycyjnie był to bigos), ministranci mogli zmierzyć się ze sobą w piłce nożnej. W tym czasie nasi młodszy ministranci udzielali wywiadu TV Szczecin. „Dlaczego zostałeś ministrantem?” – pytała Pani Redaktor Łukasza i Tobiasza.

Natomiast drużyna starszych chłopców z naszej parafii w dość wyrównanej piłkarskiej walce niestety przegrała 2:1 w pierwszej rundzie z koszańskią parafią pw. Ducha Świętego. Mimo to, po spotkaniu wracaliśmy pełni wrażeń i zadowoleni.